

10 lipca 2007



Sieć lotnisk - drzwi nadal otwarte

[Serwis Samorządowy PAP](#)

<?xml:namespace prefix = o ns = "urn:schemas-microsoft-com:office:office" />

- Nie tryskam optymizmem, ale nadal jesteśmy w grze, a to jest dla nas najważniejsze, bo jesteśmy jedynym regionem w Europie, z którym Unia w ogóle rozmawia na temat sieci lotnisk – mówi Jacek Protas spotkaniu w Brukseli po spotkaniu z Manfredem Beschelem, szefem polskiego oddziału Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej.

Zasadniczą rundę negocjacji z Komisją Europejską w sprawie Regionalnego Programu Operacyjnego mamy już na szczęście za sobą i wypadła ona dla nas pomyślnie. Rozbieżności między stanowiskiem Samorządu Województwa a stanowiskiem Komisji Europejskiej dotyczą wizji przyszłości transportu lotniczego na Warmii, Mazurach i Powiślu. Zdaniem samorządu Warmia i Mazury są regionem zbyt dużym i zbyt mało zaludnionym, aby wystarczyło jedno lotnisko i chcą zbudować sieć, z Szymanami – jako portem regionalnym i wspierającymi go portami lokalnymi w Olsztynie, Elblągu i Wilamowie.

- Po pierwsze – w sprawie Szyman jesteśmy już właściwie jednomyślni – mówi marszałek Jacek Protas. – Wszystkim przeciwnikom lokalizacji lotniska w Szymanach mogę tylko powiedzieć, że to wcale nie było oczywiste, że Unia Europejska wesprze rozwój portu regionalnego na Warmii i Mazurach, bo wielu regionom takiego wsparcia odmówiła. Mogło być więc tak, że ani jedno lotnisko nie dostanie dofinansowania z Unii. Poza tym Unia z zasady nie wspiera lotnisk lokalnych! Jesteśmy chyba jedynym regionem, z którym Unia w ogóle rozmawia na ten temat. Udało nam się przekonać Komisję Europejską, że jesteśmy regionem na tyle specyficznym, olbrzymim, ale słabo zaludnionym, że taka sieć ma sens. Unia oczywiście stawia nam warunek – musimy udowodnić, że lotniska w sieci mają uzasadnienie ekonomiczne, będą na siebie zarabiać, a przynajmniej nie będą potrzebowały wsparcia z pieniędzy publicznych. Dostaliśmy konkretne wskazówki, jak to zrobić i teraz czekają nas badania ekonomiczne. Jak powiedział Manfred Beschel, drzwi do realizacji tego planu nadal są przed nami otwarte.

Drugi temat rozmów dotyczył Kanału Elbląskiego, unikatu architektonicznego w skali światowej, który zdaniem Samorządu Województwa może stać się perłą turystyczną na niespotykaną skalę. Z pieniędzy europejskich będzie realizowany Program Rozwoju Turystyki w obszarze Kanału Elbląskiego i Pojezierza Iławskiego, wart 70 mln euro, ale zależy nam także na realizacji programu, związanego z infrastrukturą szlaku wodnego wraz z pochylniami.

- Chcemy, żeby Manfred Beschel wstawił się za nami w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego w sprawie wpisania projektu Kanału Elbląskiego do Programu Rozwoju Polski Wschodniej – mówi marszałek Protas. – Na szczęście Manfred Beschel dobrze wie, o czym rozmawiamy i jak ważna i atrakcyjna jest ta inwestycja, bo podczas swojej wizyty na Warmii i Mazurach pokazaliśmy mu Kanał Elbląski. Dzięki temu zupełnie inaczej się negocjuje. Dyrektor Beschel zapewnił nas o swoim poparciu dla tej inwestycji, jeśli nie z programu „Rozwój Polski Wschodniej”, to z innych programów unijnych. Będzie o tym wkrótce rozmawiał z Władysławem Ortyłem z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i innymi decydentami z Komisji Europejskiej.